

por. Hanna Stadnik ps. "Hanka"

### **Opinia o artykule Sławomira Cenckiewicza pt.: "Światowy Związek Żołnierzy ... PRL?"**

Zanim przedstawię swoją opinię o artykule chciałam się przedstawić, żeby było wiadomo czyja to opinia.

Podczas wojny byłam żołnierzem 3 kompanii IV Rejon Obwód Mokotów Armii Krajowej, a podczas Powstania Warszawskiego od 1 sierpnia do 27 września 1944 roku tj. do kapitulacji. walczyłam w kompanii O2 pułku AK "Baszta", dowodzonej przez por. Witolda Janiszewskiego „Withala”.

Po kapitulacji przeszłam przez obozy w Pruszkowie i Skierniewicach. Po maturze dwa lata studiowałam na Uniwersytecie Warszawskim, z którego zostałam relegowana za zatajenie udziału w Powstaniu Warszawskim. Całe życie poświęciłam rodzinie i pracy społecznej.

Posiadam m.in. odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Partyzancki, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal za Warszawę, Odznaka Weterana, Odznaka – Wyróżnienie ŚZŻAK, Krzyż z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości.

Jestem członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej od 1989 r. Obecnie jestem Przewodniczącą Środowiska „Baszta” Okręgu Warszawa ŚZŻAK.


W artykule w ordynarny sposób piętnowani są członkowie ŚZŻAK z drugiego pokolenia, którzy nikomu nie zaszkodzili, a teraz społecznie bardzo pomagają nam, byłym żołnierzom Armii Krajowej. Mam o nich wszystkich bardzo pozytywną opinię.

Przez prawie 30 lat nikt nie atakował mojego Związku, a teraz znalazł się "uzdrowiacz", tak naprawdę nie mający ani żadnych podstaw, ani kwalifikacji, ani kompetencji. Podawane przez niego fragmentarycznie fakty o opisywanych członkach ŚZŻAK są starsze niż mój Związek. Nie ma słowa o ich działalności w ramach Związku przez wiele lat.

Autor artykułu próbował zniszczyć Lecha Wałęsę, a teraz próbuje takich samych działań w stosunku do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Takie postępowanie nie mieści mi się w głowie, jest to próba zniszczenia Związku, który powstał jak tylko odzyskaliśmy niepodległość.

Takiego postępowania nie można nazwać nieetycznym, bo byłoby to nad wyraz delikatne. Jako były żołnierz nie mogę zrozumieć, jak taka osoba może zajmować prestiżowe stanowisko służbowe w Resorcie Obrony Narodowej.

Jeden z młodszych znajomych pokazał mi, że autor artykułu na swojej stronie na Twitterze napisał: "Jestem historykiem i wciąż szukam prawdy w historii". Uważam, że w ten sposób sam się ośmieszył, ponieważ historia jest jednoznaczna i równocześnie uzasadnił swoje postępowanie: "Szukanie dziury w całym".

  
- P R E Z E S  
Środowiska Pułku AK „BASZTA”  
Ś.Z.Ż.A.K.

Hanna Stadnik